

Marcin Wągiel
(Uniwersytet im. Masaryka w Brnie)

Problem *un ou deux phonèmes?* w języku polskim

1. Wprowadzenie

Niniejszy artykuł poświęcony jest analizie zagadnienia znanego w językoznawstwie strukturalistycznym jako problem *un ou deux phonèmes?* na bazie materiału fonetycznego języka polskiego. Istotę problemu można sformułować następująco: czy występujące w językach naturalnych kompleksy artykulacyjne stanowiące sekwencje kilku różnych głosek, jak na przykład afrykaty (kombinacje spółgłoski okluzywnej i frykatywnej), dyftongi (kombinacje samogłoski i aproksymantu) bądź tryftongi (kombinacje samogłoski i dwóch aproksymantów), należy interpretować jako realizacje jednego czy też dwóch fonemów? Dylemat ten nie funkcjonuje oczywiście w oderwaniu od przyjętej na potrzeby danej analizy teorii fonemu (i fonologii w ogóle), a co za tym idzie – relacji panujących pomiędzy poszczególnymi jednostkami w obrębie systemu konkretnego języka. Wynika on jednak z kwestii bardziej fundamentalnej, motywowany jest bowiem potrzebą możliwie najprostszej, tj. najbardziej ekonomicznej, analizy fonologicznej faktów akustycznych przy jednoczesnym zachowaniu możliwie najwyższego poziomu spójności i adekwatności. W tym

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2016.

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences
[Wydawca: Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk]

sensie powinien on stanowić punkt wyjścia dla każdego ujęcia, które zakłada abstrakcyjny charakter elementów opisu fonologicznego.

Celem niniejszego artykułu jest przeprowadzenie analizy fonologicznej trzech przypadków zagadnienia *un ou deux phonèmes?* w języku polskim. W artykule rozwinięto koncepcje zarysowane we wcześniejszych analizach (Wągiel, 2012, 2014a). Struktura tekstu jest następująca. W rozdziale 2 przedstawiono istotę problemu *un ou deux phonèmes?* z perspektywy teorii funkcjonalizmu aksjomatycznego, wprowadzono podstawowe pojęcia teoretyczne, kryteria analizy oraz założenia metodologiczne. Rozdział 3 poświęcony jest interpretacji fonologicznej połączeń spalatalizowanych spółgłosek labialnych z [j]¹. Rozdział 4 analizuje z punktu widzenia omawianego zagadnienia dyftongi nazalne, natomiast rozdział 5 poświęcono afrykatom. W rozdziale 6 zawarto podsumowanie.

2. Funkcjonalizm aksjomatyczny

W historii językoznawstwa strukturalistycznego problemowi *un ou deux phonèmes?* poświęcono kilka znaczących opracowań (przede wszystkim Trubieckoj, 1939, ss. 50–59; Martinet, 1968, ss. 109–123). Nie przyniosły one jednak decydujących rozstrzygnięć. Aparatem pojęciowym i metodologicznym niniejszej analizy jest teoria funkcjonalizmu aksjomatycznego (FA). Teoria ta została stworzona przez Jana W. F. Muldera w połowie lat 60. XX wieku, a następnie była rozwijana we współpracy z Sándorem G. J. Herveym. FA stanowi spójną teorię semiotyczną, która czerpie z osiągnięć strukturalizmu funkcjonalistycznego (szczególnie zaś z koncepcji André Martineta), dążąc jednocześnie do formalizacji opisu analizowanych zjawisk. W środowisku polonistycznym (czy też szerzej: slawistycznym) nie jest ona jednak niestety niemal w ogóle znana. Teoretyczny rdzeń FA opiera się na aparacie pojęciowym logiki matematycznej (głównie teorii zbiorów) oraz filozofii nauki Karla Poppera. Jest to teoria typu hipotetyczno-dedukcyjnego, która postuluje trzy kryteria opisu lingwistycznego: kryterium prostoty (ekonomii środków), spójności (logicznej konsekwencji) oraz adekwatności. Bardziej

¹ W niniejszym artykule we wszystkich transkrypcjach fonetycznych wykorzystano międzynarodowy alfabet fonetyczny (International Phonetic Alphabet, IPA) zgodnie ze zrewidowanymi zasadami transkrypcji (Wągiel, 2014b). Dla odróżnienia głosek od jednostek abstrakcyjnych w transkrypcji fonologicznej użyto mutacji alfabetu slawistycznego.

szczegółowe informacje na temat podstaw teoretycznych oraz metodologii FA można znaleźć w pracach Muldera i Herveya oraz ich kontynuatorów² (głównie Mulder, 1989; Mulder & Hervey, 1980).

Z punktu widzenia FA nie można apriorycznie zakładać obligatoryjnej korelacji typu: jedna głoska odpowiada jednemu fonemowi. Wręcz przeciwnie: na początku analizy fonologicznej danego języka naturalnego należy każdy poszczególny fakt akustyczny (czyli wypowiedź rozumianą jako ciąg głosek) traktować jako coś, co odpowiada jednej jednostce, a jednocześnie jako coś, co odróżnia się od innego faktu akustycznego, który odpowiada innej jednostce. Dopiero konfrontując analizowane wypowiedzi, można ustalić, że dają się one rozłożyć na mniejsze jednostki, np. fonemy. Nie oznacza to jednak, że owe jednostki rzeczywiście znajdują się w języku, a zadaniem lingwistyki jest odkrywanie bytów, które są w nim „ukryte” (FA traktuje takie podejście jako spekulatywne, a tym samym nienaukowe). Jedynym powodem, dla którego warto interpretować fakty akustyczne za pomocą jednostek abstrakcyjnych, jest to, że aby zrozumieć oraz opisać dane zjawisko, takie rozwiązanie jest zwyczajnie najprostsze (najbardziej ekonomiczne).

W różnych językach naturalnych mogą występować pewne kombinacje głosek, które bez szkody dla adekwatności opisu można interpretować jako jeden fonem. Klasyczny artykuł Martineta *Un ou deux phonèmes?* z 1939 roku wprowadza trzy niebezpośrednio ze sobą związane kryteria analizy złożonego artykulacyjnie kompleksu z punktu widzenia możliwości jego monofonemicznej interpretacji: kryterium możliwości komutacji, korelacji systemowej oraz podobieństwa fonetycznego (Martinet, 1968, ss. 109–123). W odróżnieniu od tego podejścia FA podkreśla potrzebę odpowiedzi na pytanie *un ou deux phonèmes?* w oparciu o kryteria wyłącznie fonologiczne, nie zaś fonetyczne. Kryteria te powinny ponadto mieć charakter syntagmatyczny (Mulder, 1968, ss. 28–30).

Pojęcie FONEM jest w FA zdefiniowane jako symultaniczna (czyli symetryczna lub nieuporządkowana) wiązka cech dystynktywnych:

I define a phoneme as a simultaneous bundle of distinctive features in phonology which does not extend over more than one position in the chain (Mulder, 1968, s. 26).

² Warto tutaj wymienić takie nazwiska, jak Paul Rastall, Michael A. L. Lamb, Barry Heselwood, James Dickins oraz Aleš Bičan, któremu niniejszym dziękuję za wszelkie uwagi i komentarze. Historii oraz inspiracjom filozoficznym FA poświęcono wstęp do publikacji *Axiomatic Functionalism: Theory and Application* (Bičan & Rastall, 2011).

W powyższej definicji WIĄZKA (ang. *bundle*) oznacza nieuporządkowany zbiór elementów, podczas gdy CIĄG (ang. *chain*) to termin nazywający uporządkowaną wiązkę jednostek. Pojęcie POZYCJA (ang. *position*) jest zasadnicze z punktu widzenia relacji syntagmatycznych pomiędzy poszczególnymi jednostkami o charakterze zarówno fonologicznym, jak i gramatycznym. FA definiuje pozycję jako miejsce, w którym mogą się potencjalnie znajdować różne wymienne formy językowe – chodzi o punkt paradygmatyczny na osi syntagmatycznej (Mulder, 1968, s. 26). Pozycje występują zarówno w gramatyce, jak i w fonologii, gdzie można wyznaczyć pozycję nuklearną oraz dwa typy pozycji peryferyjnych: eksplozywną (inaczej prenuklearną), czyli występującą przed pozycją nuklearną, oraz implozywną (postnuklearną), czyli występującą za pozycją nuklearną (Mulder, 1968, ss. 26–27). Z konceptem pozycji związane jest pojęcie JEDNOSTKA DYSTRYBUCYJNA (ang. *distributional unit*), która rozumiana jest jako symultaniczna wiązka pozycji (Mulder, 1968, s. 28). Konkretną manifestacją określonej w ten sposób fonologicznej jednostki dystrybucyjnej jest fonotagma³, której minimalny zakres stanowi sylaba. Istota symultaniczności relacji pomiędzy poszczególnymi elementami danej struktury nie jest nieodzownie związana z ich określonym porządkiem, lecz polega na symetrycznej relacji pomiędzy tymiż elementami. Termin SYMULTANICZNY jest zatem w ujęciu FA synonimem dla SYMETRYCZNY lub NIEUPORZĄDKOWANY. Jeżeli w określonym zbiorze jest prawdą, że „element A jest w relacji x w stosunku do elementu B” to to samo co „element B jest w relacji x w stosunku do elementu A”, oznacza to, że relacja x pomiędzy elementami A i B jest symultaniczna⁴.

Liczba pozycji nie jest uniwersalna – w poszczególnych językach jest ona uzależniona od struktury jednostek dystrybucyjnych, w których się one realizują, np. CV, VC etc. Jednakże we wszystkich językach naturalnych każda jednostka dystrybucyjna ma tylko jedną pozycję nuklearną. Fonemy, które występują w tej pozycji, to FONEMY WOKALICZNE (ang. *vocals*), natomiast FONEMY KONSONANTYCZNE (ang. *consonants*) to fonemy, które występują wyłącznie w pozycjach prenuklearnych

³ Pojęcie JEDNOSTKA DYSTRYBUCYJNA można także wykorzystać w gramatyce, gdzie jej konkretną manifestacją jest syntagma.

⁴ Przykładem relacji symultanicznej (nieuporządkowanej) może być relacja pokrewieństwa pomiędzy dwoma siostrami: twierdzenie, że Ania jest siostrą Basi, implikuje twierdzenie, że Basia jest siostrą Ani. Nie będzie nią jednak relacja pokrewieństwa pomiędzy matką a córką: z twierdzenia Ania jest matką Basi nie wynika twierdzenie, że Basia jest matką Ani. Mamy zatem w tym wypadku do czynienia z relacją uporządkowaną.

bądź postnuklearnych (Mulder, 1989, s. 227). Istnieje ponadto klasa jednostek, które mogą występować zarówno w pozycjach nuklearnych, jak i peryferyjnych (np. czeskie lub słowackie /r, l/). Nie są to jednak fonemy ani wokaliczne, ani konsonantyczne, można je natomiast oznaczyć terminem FONEMY SEMIWOKALICZNE (ang. *semi-vocals*) lub FONEMY SEMIKONSONANTYCZNE (ang. *semi-consonants*). Należy zaznaczyć, że w przeciwieństwie do teorii Trubieckiego FA nie definiuje pojęć FONEM WOKALICZNY i FONEM KONSONANTYCZNY na podstawie właściwości artykulacyjnych bądź akustycznych realizujących je głosek, lecz jedynie w oparciu o możliwość występowania w danej pozycji w obrębie jednostki dystrybucyjnej.

Fonem jako symultaniczna wiązka cech dystynktywnych w swojej strukturze nie zawiera żadnych relacji uporządkowanych, lecz jako minimalna jednostka syntagmatyczna musi być zdolny do wstąpienia w relację uporządkowaną.

A group of two sounds [xy] can correspond to two phonemes /ab/ if and only if both of /a/ and /b/ are capable of entering into ordering relations (Bičan, 2008, s. 14).

Należy podkreślić, że nie chodzi tu o uporządkowanie linearne, tj. o kolejność poszczególnych elementów, lecz o zdolność występowania w określonych pozycjach. Co prawda porządek linearny wiąże się z tą kwestią w sposób nieunikniony, ponieważ w każdym akcie natury akustycznej jedna głoska (odpowiadająca fonemowi) będzie poprzedzać inną (odpowiadającą innemu fonemowi), niemniej w tym wypadku kluczowa jest relacja asymetryczna pomiędzy fonemami a pozycjami (fonem występuje w pozycji, lecz pozycja w fonemie nie). A zatem stwierdzenie, że grupa głosek [xy] może odpowiadać fonemom /ab/ wtedy i tylko wtedy, gdy zarówno /a/, jak i /b/ są zdolne do wstąpienia w relacje uporządkowane, oznacza, że zarówno fonem /a/, jak i fonem /b/ można przyporządkować do pozycji, a jednocześnie co najmniej jeden z nich może występować w innej pozycji w obrębie jednostki dystrybucyjnej niż w tej, w obrębie której znajduje się w analizowanej kombinacji /ab/.

Wychodząc z założeń teoretycznych zaprezentowanych powyżej, FA proponuje następujący model analizy problemu *un ou deux phonèmes?* (Bičan, 2008, ss. 14–16). Na początku należy sformułować hipotezę, że sekwencja [xy] nie odpowiada uporządkowanej kombinacji fonemów /ab/, lecz tylko jednej wiązce nieuporządkowanych cech dystynktywnych. W ramach procedury falsyfikacyjnej kolejne kroki będą miały na celu obalenie powyższej hipotezy. Jedynie w przypadku, gdy się to nie uda, analizowana sekwencja głosek może zostać zinterpretowana jako realizacja jednego fonemu. Fonem z definicji stanowi jednostkę, która ma strukturę symultaniczną, tj. nieuporządkowaną, nie jest zatem

możliwe, by odpowiadał on jakimkolwiek uporządkowanemu połączeniu elementów. Dlatego też w pierwszej fazie falsyfikacji powyższej hipotezy należy sprawdzić, czy w danym języku nie występuje w obrębie jednej jednostki dysterbucyjnej kombinacja [yx]. Jeżeli połączenie takie w korpusie badanego języka można znaleźć, oznacza to, że interpretacja danej sekwencji jako realizacji dwóch fonemów jest możliwa (ponieważ fonemy mogą występować w innych pozycjach, relacja między nimi ma charakter uporządkowany). Jednakże gdyby inna kolejność nie była w badanym języku poświadczona, nie musi z tego faktu od razu wynikać, że analizowane głoski nie odpowiadają dwóm fonemom (czyli że mamy do czynienia z wiązką nieuporządkowaną). W przypadku, gdyby pomiędzy /a/ a /b/ była możliwa jeszcze jakaś inna relacja (co jest bezwzględnie związane ze zdolnością chociaż jednej z tych jednostek do występowania w innej pozycji niż ta, w której występuje w wiązce /ab/), to oznacza to, że analiza dwufonemiczna jest zdecydowanie możliwa. Na przykład: w języku polskim istnieją kombinacje spółgłosek [pt], które odpowiadają dwóm fonemom /Pt/⁵: np. [ptak] → /PtaK/⁶ *ptak*, jednakże w nagłosie bądź wygłosie nigdy nie pojawi się połączenie [tp], które odpowiadałoby parze fonemów /Tp/. Istnieją jednak liczne przykłady stanowiące dowód na to, że relacja pomiędzy /p/ a /t/ może być inna niż w wiązce /Pt/: np. [tip] → /tyP/ *typ*, [ti] → /ty/ *ty*, [pal] → /pal/ *pal*, [bal] → /bal/ *bal*. Z powyższych przykładów wynika, że ani obecność /t/, ani obecność /p, b/, które reprezentują archifonem /P/, nie jest w wiązce /Pt/ konieczna. Z tego też powodu można uznać kombinację [pt] za manifestację dwóch samodzielnych fonemów /p/ oraz /t/, pomimo że połączenie [tp] nie jest w relewantnych kontekstach poświadczane.

3. Spalatalizowane spółgłoski labialne przed [j]

Pierwszym przypadkiem kombinacji głosek, które mogłyby być potencjalnie zinterpretowane monofonemicznie, są sekwencje spalatalizowanych spółgłosek labialnych oraz [j] (tzw. wymowa asynchroniczna; model P^j). Historycznie połączenia te rozwinęły się ze spółgłosek spalatalizowanych w kontekstach

⁵ Wielkie litery symbolizują archifonemy, czyli fonemy będące produktami neutralizacji opozycji fonologicznych (Mulder, 1989, s. 441), w tym wypadku neutralizacji dźwięczności (Wągiel, 2012, ss. 110–113).

⁶ Symbol „→” należy czytać jako „odpowiada”, np. zapis „[p] → /p/” oznacza „głoska [p] odpowiada fonemowi /p/”.

przed samogłoskami innymi niż [i, i] (proces fonetyczny P'V > P'jV) i jako takie są pokrewne wschodniosłowiańskim spalatalizowanym spółgłoskom labialnym.

W ujęciu synchronicznym mogłoby się wydawać, że silnego argumentu za przyjęciem monofonemicznej interpretacji sekwencji typu P'j dostarcza system alternacji morfonologicznych języka polskiego. Tabela 1 ilustruje regularne oboczności w tematach form celownika i miejscownika liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego.

Tabela 1

[zupa] ~ [zupjɛ] <i>zupa ~ zupie</i>	[zaba] ~ [zabjɛ] <i>żaba ~ żabie</i>	[lufa] ~ [lufjɛ] <i>lufa ~ lufie</i>	[kawa] ~ [kavjɛ] <i>kawa ~ kawie</i>	[rama] ~ [ramjɛ] <i>rama ~ ramie</i>
[mata] ~ [matɛɛ] <i>mata ~ macie</i>	[wada] ~ [wadzɛɛ] <i>wada ~ wadzie</i>	[kasa] ~ [kaɛɛ] <i>kasa ~ kasie</i>	[waza] ~ [vazɛɛ] <i>waza ~ wazie</i>	[rana] ~ [ranɛɛ] <i>rana ~ ranie</i>

System alternacji spółgłosek labialnych wykazuje wyraźną analogię do systemu alternacji pomiędzy spółgłoskami z szeregu alveolarnego i palatalnego, tj. [t ~ tɛ, d ~ dɛ, s ~ ɛ, z ~ ʒ, n ~ ɲ]. Sugerować to może, że skoro w tym przypadku mamy do czynienia z alternacjami jakościowymi (jedna jednostka alternuje z inną jednostką), to *per analogiam* interpretacja sekwencji typu P'j jako odpowiadających jednemu fonemowi jest systemowo uzasadniona⁷. Należy jednak podkreślić, że FA akcentuje autonomiczność poszczególnych poziomów opisu języka oraz związaną z tym konieczność kierowania się w ramach analizy fonologicznej jedynie kryteriami o charakterze fonologicznym. Kryteria natury gramatycznej muszą zostać odrzucone, ponieważ różnice pomiędzy poszczególnymi formami fonologicznymi alomorfów są z punktu widzenia fonologii nieistotne. Znak (a dokładniej jego plan formalny) jest w FA zdefiniowany jako zbiór alomorfów, czyli form fonologicznych posiadających tę samą funkcję dystynktywną na poziomie gramatyki, nie zaś fonologii, i tym samym znajduje się poza obszarem dostępnym analizie fonologicznej (Bičan, 2008, s. 17). Innymi słowy, wyciąganie wniosków natury fonologicznej na bazie zjawisk morfologicznych jest metodologicznie nieuzasadnione.

Intuicyjny argument opisany powyżej należy zatem odrzucić jako niezasadny z punktu widzenia rozróżnienia pomiędzy fonologią a gramatyką. FA wymaga innego typu argumentacji. Z powodów omawianych w rozdziale 2

⁷ Stosunkowo niedawno taką właśnie analizę zaproponowano w ramach morfonologicznego modelu czeskiego systemu konsonantycznego (Šefčík, 2004).

w pierwszym kroku interpretacji fonologicznej połączeń typu P'j trzeba założyć, że stanowią one realizacje pojedynczych fonemów⁸. W pierwszym kroku procedury falsyfikacyjnej należy sprawdzić, czy w języku polskim występują połączenia typu jP w obrębie jednej jednostki dystrybucyjnej. W związku z tym, że nie ma tu miejsca na stworzenie szczegółowego modelu fonotaktycznego dla wszystkich pozycji peryferyjnych, może dojść do sytuacji, gdy nie będzie jasne, czy jakiś fonem występuje w obrębie jednej jednostki dystrybucyjnej, czy na granicy dwóch różnych. W przypadku, gdyby taka sytuacja mogła mieć wpływ na poprawność opisu, w analizie zostaną pominięte wszystkie przypadki występowania danej jednostki w śródgłosie. By być pewnym, że bez wątplenia chodzi o jedną fonotagmę, będziemy uwzględniać wyłącznie formy, w których analizowane jednostki występują w nagłosie albo wygłosie absolutnym. Dzięki temu rozwiązaniu wszystkie analizy cząstkowe zostaną przeprowadzone zgodnie z metodologią FA w obrębie jednej jednostki dystrybucyjnej.

Ponieważ pary spółgłosek spalatalizowanych i niespalatalizowanych danego typu (z wyjątkiem welarnych spółgłosek plozywnych [g', k']) zasadnie jest w ujęciu FA interpretować jako alofony jednego fonemu (Wągiel, 2012, ss. 97–98), w dalszej części niniejszej analizy różnica pomiędzy spalatalizowanymi a niespalatalizowanymi spółgłoskami labialnymi będzie konsekwentnie ignorowana. Decyzja ta wynika z faktu, że interesuje nas w tym wypadku zagadnienie fonotaktyczne, to jest dotyczące potencjału kombinatorycznego fonemów, nie zaś dystrybucji głosek.⁹ W tabeli 2 zestawiono występowanie kombinacji typu P'j oraz jP w nagłosie oraz wygłosie absolutnym.

⁸ Metodologia FA wymaga, by na początku analizy dla każdego faktu akustycznego przewidywać interpretację monofonemiczną, np. wstępna hipoteza dla [zup'je] *zupie* musi zakładać, że cały ciąg głosek odpowiada jednemu fonemowi, i dopiero w następnych krokach analizy na podstawie testu komutacyjnego można stopniowo przyjmować interpretacje sekwencji głosek oraz pojedynczych głosek jako realizacji innych fonemów (w pierwszym kroku np. [z] → /a/ oraz [up'je] → /b/ etc.). Jednakże dla uproszczenia w niniejszym artykule wstępne kroki zostaną pominięte i rozpoczniemy analizę od momentu dotarcia do problemu: [p'j] → /a/ czy też [p'j] → /ab/?

⁹ Oczywiście jedynym sposobem, w jaki można określić potencjał kombinatoryczny fonemów danego języka, jest analiza dystrybucyjna głosek tego języka (a więc alofonów poszczególnych jednostek abstrakcyjnych). Nie należy jednak mieszać danych fonetycznych z ich interpretacją fonologiczną. Jeżeli więcej głosek w określonych kontekstach odpowiada jednemu fonemowi, to badając potencjał kombinatoryczny tego fonemu, należy uwzględnić dystrybucję wszystkich jego alofonów.

Tabela 2

	nagłos	wygłos		nagłos	wygłos
[pʲ]	+	–	[jp]	–	+
[bʲ]	+	–	[jb]	–	–
[fʲ]	+	–	[jf]	–	+
[vʲ]	+	–	[jv]	–	–
[mʲ]	+	–	[jm]	–	+

[pʲ]	–	[pʲɛs]	<i>pies</i>	[jp]	–	[knajp]	<i>knajp</i>
[bʲ]	–	[bʲɛs]	<i>bies</i>				
[fʲ]	–	[fʲaskɔ]	<i>fiasko</i>	[jf]	–	[sejf]	<i>sejf</i>
[vʲ]	–	[vʲjara]	<i>wiara</i>				
[mʲ]	–	[mʲjastɔ]	<i>miasto</i>	[jm]	–	[sejm]	<i>sejm</i>

Wszystkie kombinacje typu Pʲj występują w nagłosie, lecz nie występują w wygłosie. Jeżeli chodzi o kombinacje typu jP, to żadna nie pojawia się w nagłosie, natomiast w wygłosie występują tylko niektóre. Dystrybucja ta jest ograniczona ze względu na neutralizację opozycji *dźwięczne ~ bezdźwięczne* obejmującej pozycje postnuklearne w obrębie ostatniej fonotagmy formy fonologicznej danego wyrazu (czego fonetyczną realizacją jest wygłos absolutny). Należy jednak pamiętać, że [jp, jf] w tym kontekście nie stanowią alofonów odpowiednio /jp, jf/, lecz /jP, jF/, gdzie /P, F/ są archifonemami. W FA archifonemy to fonemy funkcjonujące w obrębie podsystemu, które są ekwiwalentne w stosunku do co najmniej dwóch fonemów w całym systemie. Oznacza to, że w kontekstach postnuklearnych archifonemy /P, F/ są równoważne odpowiednio fonomom /p, b/ oraz /f, v/ w innych kontekstach. Mając to na uwadze, należy uznać, że pierwotna hipoteza o monofonemicznej interpretacji kombinacji [pʲ, bʲ, fʲ, vʲ, mʲ] jest nie do utrzymania i należy przyjąć, że połączenia te realizują sekwencje fonemów /pj, bj, fj, vj, mj/.

4. Dyftongi nazalne

Jak powszechnie wiadomo, we współczesnym języku polskim nie występują samogłoski nosowe wymawiane synchronicznie (np. Zagórska-Brooks, 1964; Wierzchowska, 1966; Dukiewicz, 1967). W kontekstach, w których historycznie występowały, zaczęły się pojawiać kombinacje samogłoski ustnej wraz

z komponentem nazalnym. W kontekstach przed spółgłoskami frykatywnymi komponent ów realizuje się jako aproksymant nazalny [w̃], np. [mʲjɛw̃sɔ] *mięso*, [vɔw̃ʂ] *wąż*, ewentualnie [j] przed palatalnymi spółgłoskami frykatywnymi (Gussmann, 2007, s. 270), np. dwa warianty wymowy [gɛw̃ɛ : gɛjɛ] *gęś*. W kontekstach przed spółgłoskami okluzywnymi i afrykatami w miejscu historycznych nosówek występują sekwencje samogłoski wraz z odpowiednią spółgłoską nazalną: [m] przed bilabialnymi, np. [gɛmba] *gęba*; [n] przed alveolarnymi, np. [kɔnt] *kąt*; [ŋ] przed retrofleksyjnymi, np. [pɔŋtʂɛk] *pączek*¹⁰; [ɲ] przed palatalnymi, np. [pʲjɛŋtɛ] *pięć* oraz [ɲ] przed welarnymi, np. [rɛŋka] *ręka*. Kompleksy artykulacyjne [ɛw̃] oraz [ɔw̃] mają przy tym dystrybucję defektywną – w nagłosie pojawiają się w bardzo ograniczonym zakresie¹¹, natomiast w wygłosie występuje tylko [ɔw̃].

Istnieje ponadto grupa leksemów o podwójnej wymowie. W wyrazach, które z punktu widzenia ich pochodzenia można określić jako przyjęte do języka polskiego stosunkowo niedawno¹², pierwotne kombinacje samogłoski oraz spółgłoski nazalnej zaczęto wymawiać w kontekstach przed spółgłoskami frykatywnymi jako dyftongi nazalne [Vw̃]. W ten sposób powstały w języku polskim nowe sekwencje artykulacyjne [iw̃, iw̃, uw̃, aw̃], np. [iw̃stɪtut] *instytut*, [riw̃ʂtɔk] *rynsztok*, [kuw̃ʂt] *kunszt* czy też [awaw̃s] *awans*. Dystrybucja powyższych połączeń jest ograniczona – żadne z nich nie występuje w wygłosie, natomiast w nagłosie tylko [iw̃, aw̃]. Ważny jest także fakt, że choć obecnie upowszechnia się wymowa dyftongiczna, pierwotna artykulacja jest ciągle poświadczona i należy stwierdzić, że mamy w tym wypadku do czynienia z wariantywnością fonetyczną, np. [iw̃strɪmɛnt : ɪnstrɪmɛnt] *instrument*.

Współczesna polska literatura przedmiotu analizuje w zasadzie jednomyślnie kombinacje samogłoski ustnej ze spółgłoską nazalną jako sekwencje dwóch fonemów, np. [ɛm] → /em/ lub [ɔɲ] → /oń/ etc. Podobnie jest w przypadku połączeń samogłoski z aproksymantem nazalnym. Kombinacje te nie

¹⁰ W niniejszym artykule przyjęto interpretację polskich głosek dźwiękowych jako spółgłosek retrofleksyjnych (por. Hamann, 2004).

¹¹ Chodzi tu przede wszystkim o nieliczne przypadki form wariantywnych typu [ɛw̃zɪm : ɛnzɪm] *enzym*, [ɔw̃fats̩ɪt : ɔmfats̩ɪt] *omfacyt*.

¹² Autor specjalnie unika terminu WYRAZ OBCY, który stanowi kategorię opisu diachronicznego. Perspektywa synchroniczna zakłada, że jeżeli jakaś jednostka leksykalna jest częścią polskiej leksyki w badanym momencie rozwoju języka, to nie istnieje żadne kryterium, na podstawie którego można by w ramach analizy synchronicznej określić, czy mamy do czynienia z wyrazem rodzimym, czy też zapożyczonym.

bywają obecnie interpretowane monofonemicznie (wyjątek może stanowić Strutyński, 2002), lecz jako odpowiadające dwóm jednostkom fonologicznym (np. Dukiewicz & Sawicka, 1995; Wiśniewski, 2001; Wróbel, 2001; Ostaszewska & Tambor, 2002). W niniejszej analizie zostanie przedstawiona argumentacja przeciwko takiemu ujęciu.

Zgodnie z logiką metodologii FA na początku analizy należy założyć, że dyftongi nazalne odpowiadają jednemu fonemowi. Ponieważ aproksymant [w̃] w sekwencjach [iw̃, iw̃, uw̃, aw̃] można interpretować jako alofon /n/ (Wągiel, 2012, ss. 71–72), w analizie zostaną uwzględnione wyłącznie kombinacje przedniej lub tylnej samogłoski półotwartej ze spółgłoską nazalną, tj. [ɛm, ɔm, ɛn, ɔn, ɛŋ, ɔŋ, ɛɲ, ɔɲ, ɛɳ, ɔɳ], bądź aproksymantem nazalnym, czyli [ɛw̃, ɔw̃]. Jeżeli chcemy interpretować polskie dyftongi nazalne jako sekwencje głosek odpowiadające dwóm fonemom, musimy powyższą analizę obalić, udowadniając, że panująca pomiędzy nimi relacja jest relacją uporządkowaną, a tym samym ich ciąg linearny ma z punktu widzenia fonologii charakter funkcjonalny.

Aby móc założyć interpretację wyżej wymienionych kombinacji jako realizacji relacji uporządkowanej pomiędzy dwoma fonemami, powinniśmy na początku określić, o jakie fonemy chodzi. Z punktu widzenia fonetyki najbardziej odpowiednimi kandydatami są /e, o/ + /m, n, ń, u/¹³:

- a) [ɛm, ɔm] mogą hipotetycznie odpowiadać /em, om/,
- b) [ɛn, ɛŋ, ɛɳ, ɔn, ɔŋ, ɔɳ] mogą hipotetycznie odpowiadać /en, on/,
- c) [ɛɲ, ɔɲ] mogą hipotetycznie odpowiadać /eń, oń/,
- d) [ɛw̃, ɔw̃] mogą hipotetycznie odpowiadać /eu, ou/.

W pierwszej fazie analizy poświęćmy uwagę połączeniom samogłoski ze spółgłoską nosową. Jeżeli rzeczywiście odpowiadają one dwóm fonemom, musimy udowodnić, że oba elementy danej kombinacji mogą wstąpić w relację uporządkowaną w ramach jednej jednostki dystrybucyjnej. Zadanie to jest dla analizowanych sekwencji stosunkowo proste:

¹³ Teoria FA umożliwia interpretację aproksymantów welarnych jako alofonów fonemu /u/, natomiast aproksymantów palatalnych jako alofonów fonemu /i/ w pozycjach peryferyjnych, tj. pre nuklearnych bądź post nuklearnych (Mulder, 1968, ss. 26–28). Rozwiązanie to jest w przypadku języka polskiego adekwatne, ponadto ma istotną zaletę z punktu widzenia ekonomii środków, ponieważ ogranicza inwentarz jednostek koniecznych do analizy fonologicznej materiału fonetycznego tego języka (Wągiel, 2012, ss. 99–101, 105–106).

Tabela 3

	/em/		/om/		/en/		/on/		/eń/		/oń/
/me/	+	/mo/	+	/ne/	+	/no/	+	/ńe/	+	/ńo/	+

/me/	–	[mɛx]	<i>mech</i>	/mo/	–	[mɔ̃ʦ]	<i>moc</i>
/ne/	–	[nɛrf]	<i>nerw</i>	/no/	–	[nɔ̃ʦ]	<i>noc</i>
/ńe/	–	[ɲɛx]	<i>niech</i>	/ńo/	–	[ɲɔska]	<i>nioska</i>

Tabela 3 pokazuje, że w każdym z analizowanych przypadków kolejność elementów danego połączenia ma charakter funkcjonalny (relacja pomiędzy oboma elementami jest uporządkowana). Ponieważ fonem jest w FA zdefiniowany jako jednostka symultaniczna, nie może być konstytuowany przez elementy pozostające w relacji uporządkowanej i dlatego też kombinacje przedniej lub tylnej samogłoski półotwartej ze spółgłoską nazalną należy interpretować jako ciąg linearny dwóch fonemów.

Następnie spróbujemy przeprowadzić podobny test dla bardziej skomplikowanego przypadku sekwencji [ɛw̃, ɔw̃], która powinna hipotetycznie odpowiadać /eu, ou/. Na początku należy stwierdzić, że w języku polskim można interpretować pewne sekwencje głosek jako kombinacje fonemów /ue/ bądź /uo/ w ramach jednej jednostki dystrybucyjnej, np. [wɛp] *łeb*, [wɔɛ] *łós*. Istotny jest jednak fakt, że wszystkie sekwencje tego typu są realizowane fonetycznie za pomocą aproksymantu welarnego [w], który można interpretować fonologicznie jako alofon /u/ w pozycjach peryferyjnych. W języku polskim nie istnieją żadne przykłady wystąpienia kombinacji [wɛ] lub [wɔ]. Połączenia głosek [uɛ, uɔ] są wprawdzie poświadczane, jednakże nigdy nie występują w obrębie jednej sylaby, np. [mɛnu.ɛt] *menuet*, [vʲirtu.ɔs] *wirtuoz*.

Dlaczego właściwie ta różnica jest ważna? W opisie fonologicznym zjawisk językowych istotne są przecież kryteria fonologiczne, nie zaś fonetyczne, dlatego też charakterystyka artykulacyjna poszczególnych alofonów nie może być decydująca. Istotne są wyłącznie czynniki natury fonologicznej. Spróbujmy zatem określić kontekst, w którym fonem /u/ byłby realizowany jako welarny aproksymant nazalny [w̃] (w opozycji do aproksymantu welarnego [w]). Analiza dystrybucji tejże głoski wykazuje, że mogłoby chodzić o pierwszą postnuklearną pozycję przed spółgłoską frykatywą. Hipotezę tę można jednak w bardzo prosty sposób obalić, przytaczając przykłady występowania [w] w tejże pozycji, np. [rɔsxɛwstɛ] *rozchłstać*, [tɔwstɔj] *Tołstoj*. Ponadto, [w̃] po [ɔ] może występować w wygłosie, podczas gdy po [ɛ] nie. W przypadku [w]

występowanie w tym kontekście jest po obu samogłoskach możliwe, np. [pɔsɛw] *poseł*, [ɔɛɔw] *osioł*. Nie sposób zatem określić jednoznacznego kryterium, które by definiowało, w jakich warunkach fonem /u/ byłyby realizowany fonetycznie za pomocą [ɨ̃], a w jakich za pomocą [w]. Z braku takiego kryterium wynika zatem, że uznanie głoski [ɨ̃] za alofon /u/ nie jest rozwiązaniem adekwatnym. Rozstrzygającym argumentem jest ponadto fakt, że w języku polskim można znaleźć parę minimalną [ɔɛɔw] *osioł* ~ [ɔɛɔɨ̃] *osią*, co dowodzi, że kombinacje [ɔw] i [ɔɨ̃] są realizacjami innych jednostek fonologicznych. W obliczu powyższych argumentów należy przyjąć monofonemiczną interpretację dyftongów nazalnych [ɛɨ̃, ɔɨ̃] jako /ɛ̃, ɔ̃/.

5. Afrykaty

Polski inwentarz spółgłosek zawiera dziesięć różnych afrykat o trzech różnych miejscach artykulacji, przy czym cztery spalatalizowane warianty nie będą tu dla zachowania jasności wyводу w ogóle analizowane¹⁴. Mamy zatem w języku polskim do czynienia z afrykatami alweolarnymi [tʃ, dʒ], retrofleksyjnymi [tʃ̠, dʒ̠] oraz palatalnymi [tʃ̟, dʒ̟]. Głoski tego typu charakteryzują się dwoma fazami artykulacji: na początku dochodzi do stosunkowo krótkiego zwarcia (faza okluzywna), po czym następuje płynne przejście w szczelinę (faza konstryktywna). Pomimo że pierwsza faza artykulacji wszystkich afrykat jest oznaczana w wykorzystanej w niniejszym artykule notacji IPA za pomocą symboli dla alweolarnych spółgłosek okluzywnych, rzeczywista charakterystyka fonetyczna poszczególnych zwarć jest bardziej skomplikowana:

- a) [tʃ, dʒ] – do okluzji dochodzi w przedniej części górnych dziąseł, co odpowiada spółgłoskom alweolarnym [t, d],
- b) [tʃ̠, dʒ̠] – do okluzji dochodzi w tylnej części górnych dziąseł, co odpowiada spółgłoskom retrofleksyjnym [t̠, d̠],
- c) [tʃ̟, dʒ̟] – do okluzji dochodzi w przedniej części podniebienia twardego, co odpowiada spółgłoskom palatalnym [ç, ʝ].

¹⁴ Decyzja ta wynika z faktu, że spółgłoski zarówno spalatalizowane, jak i niespalatalizowane danego typu (z wyjątkiem welarnych spółgłosek płozywnych [gʲ, kʲ]) można interpretować jako alofony jednego fonemu. Pominięcie afrykat spalatalizowanych nie będzie miało zatem wpływu na wyniki analizy, lecz jedynie uprości jej przeprowadzenie.

Wszystkie powyższe spółgłoski okluzywne można uznać za realizacje fonemów /t, d/ lub dokładniej archifonemu /T/, ponieważ w analizowanym kontekście dochodzi do neutralizacji dźwięczności (nie jest to jednak dla dalszej argumentacji istotne).

Z punktu widzenia fonetyki afrykaty znacząco różnią się od sekwencji spółgłosek okluzywnych i frykatywnych. W drugim przypadku dochodzi do silniejszej płozi oraz bardziej wyraźnego odsunięcia języka, podczas gdy artykulacja afrykat charakteryzuje się mniej słyszalnym zwarciem, a następujące po nim przejście w szczelinę jest znacznie bardziej płynne. Okoliczności te nie muszą jednak oczywiście oznaczać, że afrykaty powinny być w sposób automatyczny interpretowane monofonemicznie. Jak już podkreślano wcześniej, z punktu widzenia FA nie istnieje żadna obligatoryjna korelacja typu „jedna głoska – jeden fonem”. Ponadto, w opisie fonologicznym decydujące są kryteria nie fonetyczne, lecz fonologiczne. Spróbujmy zatem ponownie aplikować metodologię FA na polski materiał językowy.

Na początku należy założyć, że poszczególne polskie afrykaty odpowiadają nieuporządkowanym wiązkom cech dystynktywnych, to znaczy że w przypadku każdej głoski zwarto-szczelinowej mamy do czynienia z realizacją pojedynczego fonemu. W celu falsyfikacji powyższej hipotezy należy podobnie jak w przypadku dyftongów nazalnych udowodnić, że poszczególne fazy artykulacji polskich afrykat są elementami zdolnymi do wstąpienia w relacje uporządkowane. Innymi słowy, należy dowieść, że kolejność fazy okluzywnej i konstryktywnej w obrębie poszczególnych afrykat ma charakter funkcjonalny. Początkowe spółgłoski płozywne będą zatem hipotetycznie odpowiadać fonemom /t, d/ czy też dokładniej mówiąc archifonemowi /T/, podczas gdy następujące po nich spółgłoski frykatywnie będą traktowane jako realizacje /s, z, ś, ź, ś, ź/. Ponieważ archifonem jako produkt neutralizacji jest równoważny fonemom biorącym udział w neutralizowanej opozycji (w tym wypadku chodzi o neutralizację dźwięczności), testowane będą sekwencje /Ts, Tz, Tś, Tź, Tś, Tź/. Z powodów omawianych w poprzednim rozdziale w analizie uwzględnione zostaną jedynie jednostki występujące w nagłosie oraz wygłosie absolutnym.

Spróbujmy zatem ustalić, czy kolejność fonemów /Ts, Tz, Tś, Tź, Tś, Tź/ ma charakter funkcjonalny. Stosunkowo łatwo można znaleźć następujące przykłady: /Ts/ – [tsɔ] *co*, /St/ – [stɔ] *sto*; /Tz/ – [d͡zɪnd͡zɛl] *dzyndzel*, /Sd/ – [zdane] *zdanie*; /Tś/ – [t͡ɕi] *trzy*, /Śt/ – [stuka] *sztuka*; /Tź/ – [d͡zɛvɔ] *drzewo*, /Śd/ – [zdanuf] *Żdanów* etc. Poszczególne fazy artykulacji afrykat alweolarnych i retrofleksyjnych można zatem interpretować jako odpowiadające sekwencjom dwóch fonemów (odpowiednio /Ts, Tz/

oraz /Tš, Tž/), ponieważ relacja pomiędzy nimi jest uporządkowana. Fonetyczne realizacje /Tš, Tž/ w języku polskim występują powszechnie, np. [tʃawɔ] *ciało*, [dʒawɔ] *działo*. Jednakże problem pojawia się w przypadku /št, šd/, dla których znalezienie alofonów w nagłosie bądź wygłosie nie jest możliwe. Kombinacja [et] występuje w śródgłosie kilku leksemów o charakterze dźwiękonaśladowczym: [xuɛtʃɛ] *huścić*, [kuɛtʃikʃɛ] *kuścić* oraz ich derywatów. Z wyżej omawianych powodów powyższe przykłady nie zostaną uwzględnione, ponieważ nie ma pewności, że analizowane połączenie nie występuje na granicy dwóch sąsiadujących fonotagm. Sekwencja [zd] nie jest w języku polskim poświadczona w żadnym kontekście. Widać zatem, że relacja pomiędzy spółgłoskami okluzywnymi i frykatywnymi korespondującymi z poszczególnymi fazami artykulacji afrykat palatalnych nie jest uporządkowana, w związku z czym kombinacje te mają charakter symultanicznej wiązki jednostek.

Przeprowadzona powyżej analiza pokazuje, że dwufonemiczna interpretacja afrykat alweolarnych i retrofleksyjnych jest możliwa, podczas gdy afrykаты palatalne należy interpretować jako pojedyncze fonemy /č, ž/. Jednakże fakt, że jakiś kompleks artykulacyjny może zostać opisany jako realizacja dwóch fonemów, nie oznacza jeszcze, że taki opis jest adekwatny. W celu sprawdzenia powyższej interpretacji należy przeprowadzić test komutacyjny (ponownie w obrębie jednej jednostki dystrybucyjnej) pomiędzy afrykatami alweolarnymi i retrofleksyjnymi a kombinacjami odpowiadających im spółgłosek okluzywnych i frykatywnych:

Tabela 4

	[tʃ]		[dʒ]		[tʃ]		[dʒ]
[ts]	-	[dz]	-	[tʃ]	+	[dʒ]	+

[tʃɪ] *czy* ~ [tʃɪ] *trzy* [dʒɛm] *dżem* ~ [dʒɛm] *drzem*

W języku polskim nie istnieją pary minimalne dla opozycji afrykat alweolarnych oraz sekwencji [ts, dz]. Istnieją jednak liczne przykłady komutacji pomiędzy afrykatami retrofleksyjnymi a kombinacjami retrofleksyjnych spółgłosek okluzywnych oraz frykatywnych, których interpretacja bez ustanowienia kolejnych fonemów nie będzie w analizie fonologicznej języka polskiego możliwa. W tym wypadku jedynym racjonalnym rozwiązaniem jest powiększenie podsystemu konsonantycznego o fonemy /č, ž/ realizowane przez afrykаты retrofleksyjne [tʃ, dʒ] lub ewentualnie ich spalatalizowane odpowiedniki. Nie istnieje jednak żaden powód, dlaczego alweolarnym [tʃ, dʒ] powinny także odpowiadać pojedyncze fonemy. Interpretacja tychże kompleksów fonetycznych jako sekwencji fonemów /Ts, Tz/ jest z perspektywy FA adekwatna, a w związku z tym, że

nie wymaga poszerzenia inwentarza fonemów o kolejne jednostki, jest także prostsza (bardziej ekonomiczna) niż interpretacja monofonemiczna.

Istnieje ponadto jeszcze jeden argument za dwufonemiczną interpretacją afrykat alweolarnych. Dotyczy on wzorca fonotaktycznego bardzo podobnego do tego, który został zaobserwowany w języku czeskim (Bičan, 2008, ss. 29–30). Chodzi tu o analogię potencjału fonotaktycznego alweolarnych oraz retrofleksyjnych spółgłosek frykatywnych i okluzywnych, który ilustruje Tabela 5 (wzorzec ten nie obowiązuje w przypadku fonemów palatalnych). Ponieważ w języku polskim w obrębie jednej jednostki dystrybucyjnej nie występują sekwencje [ts, dz] (w przeciwieństwie do ich retrofleksyjnych ekwiwalentów), monofonemiczna interpretacja afrykat [t̪s, d̪z] zniosłaby analogiczność poniższych struktur. W efekcie fakt ten spowodowałby potrzebę określenia konkretnych ograniczeń dystrybucyjnych dla analizowanych głosek, być może trudnych do uzasadnienia. Z drugiej zaś strony interpretacja afrykat alweolarnych jako sekwencji /Ts, Tz/ zapełnia luki w poniższym modelu, a tym samym w sposób znaczący upraszcza analizę fonotaktyczną podsystemu konsonantycznego.

Tabela 5

/Sp/	/Sb/	/St/	/Sd/	/Sk/	/Sg/
[sp]	[zb]	[st]	[zd]	[sk]	[zg]
/Ps/	/Pz/	?	?	/Ks/	/Kz/
[ps]	[bz]			[ks]	[gz]
/Šp/	/Šb/	/Št/	/Šd/	/Šk/	/Šg/
[šp]	[z̪b̪]	[št̪]	[zd̪]	[šk̪]	[zg̪]
/Pš/	/Pž/	/Tš/	/Tž/	/Kš/	/Kž/
[pš]	[bz̪]	[tš̪]	[dž̪]	[kš̪]	[gz̪]

/Sp/	–	[spaɕɛ]	<i>spać</i>	/Ps/	–	[psuɕɛ]	<i>psuć</i>
/Sb/	–	[zbadaɕɛ]	<i>zbadać</i>	/Pz/	–	[bzdura]	<i>bzdura</i>
/St/	–	[stɔ]	<i>sto</i>	/Sd/	–	[zdane]	<i>zдание</i>
/Sk/	–	[skɔk]	<i>skok</i>	/Ks/	–	[ksɛrɔ]	<i>ksero</i>
/Sg/	–	[zgɔda]	<i>zgoda</i>	/Kz/	–	[gzims]	<i>gzymś</i>
/Šp/	–	[špak]	<i>szpak</i>	/Pš/	–	[pšɛniʃsa]	<i>pszenica</i>
/Šb/	–	[z̪b̪ik]	<i>źbik</i>	/Pž/	–	[bz̪ɛk]	<i>brzeg</i>
/Št/	–	[štuka]	<i>sztuka</i>	/Tš/	–	[tšɨ]	<i>trzy</i>
/Šd/	–	[z̪danuf]	<i>Żdanów</i>	/Tž/	–	[džɛvɔ]	<i>drzewo</i>
/Šk/	–	[škɔwa]	<i>szkoła</i>	/Kš/	–	[kšik]	<i>krzyk</i>
/Šg/	–	[z̪gacɛ]	<i>żgąć</i>	/Kž/	–	[gz̪acɛ]	<i>grzać</i>

W świetle powyższych argumentów rozwiązanie, w którym afrykаты retrofleksyjne oraz palatalne są interpretowane monofonemicznie jako /č, ž, ć, ź/, natomiast afrykаты alweolarne jako sekwencje dwóch fonemów /Ts, Tz/, jest z punktu widzenia funkcjonalnego opisu polskiej fonematyki najbardziej adekwatne.

6. Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu była analiza problemu, który w funkcjonalistycznie zorientowanym językoznawstwie strukturalistycznym znany jest jako *un ou deux phonèmes?*, na materiale fonetycznym języka polskiego. Tekst dotyczył fonologicznej interpretacji spalatalizowanych spółgłosek labialnych przed [j], dyftongów nazalnych oraz afrykat. Jako aparat pojęciowy przeprowadzonej analizy wybrano teorię funkcjonalizmu aksjomatycznego, której metodologia umożliwia dokonanie opisu wyżej wymienionego zagadnienia z wykorzystaniem ścisłych procedur badawczych. Na podstawie wyników analizy fonologicznej należy stwierdzić, że kombinacje spalatalizowanych spółgłosek labialnych z [j] odpowiadają sekwencjom dwóch fonemów, odpowiednio /pj, bj, fj, vj, mj/. Analogicznie afrykаты alweolarne należy interpretować dwufonemicznie jako /Ts, Tz/. Z drugiej zaś strony jedynym adekwatnym rozwiązaniem dla polskich dyftongów nazalnych oraz afrykat palatalnych i retrofleksyjnych jest ich monofonemiczna interpretacja, odpowiednio jako /ě, õ/ oraz /č, ž, ć, ź/.

Wyniki niniejszej analizy mogą być w porównaniu z wcześniejszymi opisaniami polskiego systemu fonologicznego poniekąd zaskakujące. Należy jednak pamiętać o twierdzeniu de Saussure'a, że w przypadku abstrakcyjnych poziomów analizy języka naturalnego to właśnie przyjęta perspektywa badawcza niejako stwarza badany obiekt. Jednostki bądź struktury fonologiczne nie istnieją w języku jako takim i nie oczekują na odkrycie przez lingwistów, lecz powstają dopiero po aplikacji danej teorii na realne zjawiska językowe (czyli obiektywnie istniejące fakty akustyczne). Stanowią niejako narzędzie do zrozumienia, dlatego w codziennej praktyce komunikacyjnej dwie wypowiedzi (dwa ciągi głosek) nie są ze sobą tożsame i w jaki sposób można uchwycić różnice pomiędzy nimi. Funkcjonalizm aksjomatyczny to podejście badawcze cechujące się niezwykłą precyzją oraz konsekwencją logiczną, co umożliwia bardziej adekwatną i ekonomiczną interpretację faktów fonetycznych.

Bibliografia

- Bičan, A. (2008). *Phonematics of Czech: An axiomatic-functional view*. Brno: FF MU. Pobrano 1 czerwca 2016 z <http://www.phil.muni.cz/linguistica/art/bican/bic-rigo.pdf>
- Bičan, A., & Rastall, P. (2011). Axiomatic functionalism – history, philosophy and contributions to the approach. W A. Bičan & P. Rastall (Red.), *Axiomatic functionalism: Theory and application* (ss. 1–54). Bern: Peter Lang.
- Dukiewicz, L. (1967). *Polskie głoski nosowe: Analiza akustyczna*. Warszawa: PWN.
- Dukiewicz, L., & Sawicka, I. (1995). *Fonetyka i fonologia*. Kraków: Wydawnictwo IJP PAN.
- Gussmann, E. (2007). *The phonology of Polish*. New York, NY: Oxford University Press.
- Hamann, S. (2004). Retroflex fricatives in Slavic languages. *Journal of the International Phonetic Association*, 34(1), 53–67. <http://dx.doi.org/10.1017/S0025100304001604>
- Martinet, A. (1962). *A functional view of language*. Oxford: Clarendon Press.
- Martinet, A. (1968). *La linguistique synchronique: Études et Recherches*. Paris: Presses Universitaires de France.
- Mulder, J. W. F. (1968). *Sets and relations in phonology*. Oxford: Clarendon Press.
- Mulder, J. W. F. (1989). *Foundations of axiomatic linguistics*. New York, NY: Mouton de Gruyter. <http://dx.doi.org/10.1515/9783110872019>
- Mulder, J. W. F., & Hervey, S. G. J. (1980). *The strategy of linguistics*. Edinburgh: Scottish Academic Press.
- Ostaszewska, D., & Tambor, J. (2002). *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Šefčík, O. (2004). Alternace konsonantů v češtině – fonotaktické a morfonologické modelování systému. W Z. Hladká & P. Karlík (Red.), *Čeština – univerzália a specifika 5* (ss. 441–447). Praha: Nakladatelství Lidové Noviny.
- Strutyński, J. (2002). *Gramatyka polska*. Kraków: Wydawnictwo Tomasz Strutyński.
- Trubieckoj, N. S. (1939). *Grundzüge der Phonologie*. Praha: PLK.
- Wągiel, M. (2012). *Fonologie polštiny v pojetí axiomatického funkcionalismu*. Brno: FF MU. Pobrano 1 czerwca 2016 z http://is.muni.cz/th/362974/ff_m/Marcin_Wagiel__Fonologie_polstiny_v_pojeti_axiomatickeho_funkcionalismu.pdf
- Wągiel, M. (2014a). Fonologická interpretace polských nazálních diftongů a afrikát z hlediska axiomatického funkcionalismu. *Studia Slavica*, 18(1), 111–120.
- Wągiel, M. (2014b). Międzynarodowy alfabet fonetyczny (IPA) w transkrypcji fonetycznej języka polskiego. W S. Gajda & I. Jokiel (Red.), *Polonistyka wobec wyzwań współczesności: V Kongres Polonistyki Zagranicznej* (T. 2, ss. 134–145). Opole: Wydawnictwo UO.
- Wierzchowska, B. (1966). *Analiza eksperymentalno-fonetyczna polskich dźwięków nosowych*. Lublin: UMCS.
- Wierzchowska, B. (1980). *Fonetyka i fonologia języka polskiego*. Wrocław: Ossolineum.
- Wiśniewski, M. (2001). *Zarys fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*. Toruń: UMK.

- Wróbel, H. (2001). *Gramatyka języka polskiego*. Kraków: Spółka Wydawnicza OD NOWA.
- Zagórska-Brooks, M. (1964). Nasal vowels in contemporary standard Polish. *International Journal of Slavic Linguistics and Poetics*, 8, 102–109.

The *un ou deux phonèmes?* problem in Polish

Summary

The paper deals with the so-called *un ou deux phonèmes?* problem in Modern Polish. The framework adopted by the author is the theory and methodology of Axiomatic Functionalism, i.e., a functional semiotic approach developed by Jan W. F. Mulder in association with Sándor G. J. Hervey which is mainly based on linguistic ideas of André Martinet. The analysis focuses on the phonological interpretation of sequences of palatalized labials and [j], nasal diphthongs, and affricates in Polish. The author argues that nasal diphthongs and palatal and retroflex affricates should be interpreted monophonematically, whereas it is both adequate and economical to interpret sequences of palatalized labials and [j] and alveolar affricates as realizations of sequences of two separate phonemes.

Problem *un ou deux phonèmes?* w języku polskim

Streszczenie

Niniejszy artykuł poświęcony jest tzw. problemowi *un ou deux phonèmes?* we współczesnej polszczyźnie. Aparatem pojęciowym wykorzystanym przez autora jest teoria i metodologia funkcjonalizmu aksjomatycznego, tj. funkcjonalnego opisu semiotycznego opracowanego przez Jana W. F. Muldera we współpracy z Sándorem G. J. Herveyem, który bazuje na koncepcjach lingwistycznych André Martineta. Analiza skupia się na interpretacji fonologicznej sekwencji spalatalizowanych spółgłosek labialnych oraz [j], dyftongów nazalnych, a także

afrykat w języku polskim. Autor argumentuje, że dyftongi nazalne oraz afrykaty palatalne i retrofleksyjne powinny być interpretowane monofonemicznie, natomiast interpretacja sekwencji spalatalizowanych spółgłosek labialnych i [j] oraz afrykat alweolarnych jako realizacji sekwencji dwóch niezależnych fonemów jest zarówno adekwatna, jak i ekonomiczna.

Keywords: phonology; phonematics; Axiomatic Functionalism; the *un ou deux phonèmes?* problem

Słowa kluczowe: fonologia; fonematyka; funkcjonalizm aksjomatyczny; problem *on ou deux phonèmes?*

Marcin Wągiel, Masaryk University, Brno

Correspondence: marcin.wagiel@mail.muni.cz

This work has been self-funded by the author.

Competing interests: The author has declared he has no competing interests.